

MOW@MIŁOŚCI

Fundacja Klamra poprzez kampanię społeczno-edukacyjną przeciwdziała mowie nienawiści wobec różnych grup, m.in. mniejszości etnicznych, narodowych, religijnych, seksualnych, osób z niepełnosprawnościami.



CO TO JEST MOW@ MIŁOŚCI

„Mow@ Miłości” to nasza odpowiedź na narastającą falę nienawiści, z którą wszyscy spotykamy się zarówno w Internecie, jak i w realnym życiu i w przestrzeni publicznej. Chcemy zainspirować Was do działania. Znajdziecie tu liczne przykłady i propozycje, jak reagować i przeciwdziałać nienawiści. Sporo jest też o edukacji i pozytywnych akcjach, które mają uwrażliwiać na krzywdę innych. Zacząć możecie od bardzo niewielkich rzeczy. Na tym polu nie ma działań nieważnych, nieistotnych. Ważna jest wasza postawa i niezgoda na zło. To naprawdę nie jest trudne, a dzięki wspólnemu zaangażowaniu możemy być skuteczni.

Zespół Fundacji Klamra



Marek Edelman, jeden z przywódców powstania w getcie żydowskim, do końca życia sprzeciwiał się przemocy, dyskryminacji i rasizmowi. W różnych miastach Polski powstają poświęcone mu murale. Przy okazji prac przy każdym muralu zawiązuje się komitet, do którego może się przyłączyć każda organizacja. Fot. archiwum Fundacji Klamra



Uczestniczki i uczestnicy warsztatów Akademii Animacji Antydyskryminacyjnej pod Prokuraturę Rejonową w Żywcu protestowali przeciwko umorzeniu 7 postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści. List otwarty w tej sprawie podpisało też 57 organizacji. Dzięki solidarnej postawie dochodzenie wznowiono i jest obecnie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Bielsku-Białej. Fot. archiwum Fundacji Klamra



Nie trzeba wiele, by zamienić brzydki, oszepecony mur w pozytywny przekaz. Fot. archiwum Fundacji Klamra

JAK STAWIAĆ PIERWSZE KROKI W ZWALCZANIU NIENAWIŚCI

W latach 50. minionego wieku amerykański psycholog Gordon Allport przedstawił „piramidę nienawiści” pokazującą, jak ogromne i tragiczne mogą być konsekwencje zlekceważenia ksenofobicznych komentarzy. Co jest na szczycie tej piramidy? Eksterminacja...

NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ?

Co to w ogóle jest: mowa nienawiści?

To używanie języka, gestów itd. do znieważania jakiejś osoby lub grupy osób bądź rozbudzenia wobec nich nienawiści. Ta osoba lub grupa staje się obiektem ataków słownych lub pozawerbalnych (dowcipy rysunkowe, gesty itd.) ze względu na swoją tożsamość „mniejszościową”, w związku z istniejącymi na temat tej osoby lub grupy uprzedzeniami i stereotypami. Takie działanie nie dość, że jest motywowane uprzedzeniami i stereotypami, to jesz-

cze je szerzy i może nawoływać do aktów agresji słownej, fizycznej itd.

Rada Europy zdefiniowała, że mowa nienawiści to: „wszystkie formy ekspresji, które rozpowszechniają, podżegają, wspierają lub usprawiedliwiają nienawiść rasową, religijną, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści wynikające z nietolerancji, łącznie z nietolerancją wyrażoną za pomocą agresywnego nacjonalizmu i etnocentryzmu, dyskryminacją i wro-

„Tolerancja jest uprzejmym uznaniem cech, poglądów i działań innych osób, które są obce naszym własnym zwyczajom, wierzeniom i upodobaniom. W ten sposób bycie tolerancyjnym nie oznacza obojętności wobec działań i uczuć innych. Musi też istnieć zrozumienie i empatia.”

Albert Einstein

gością wobec przedstawicieli mniejszości, imigrantów i osób obcego pochodzenia”.

Mową nienawiści mogą być zarówno kawały opowiedane w czasie towarzyskiego spotkania, jak i słowa osób publicznych wypowiedane np. w telewizji. Mową nienawiści mogą być komiksy, graffiti na murach, można ją znaleźć w różnych publikacjach, spotach wyborczych, w kampaniach reklamowych.

Dlaczego przeciwstawianie się mowie nienawiści jest takie ważne?

Ignorowanie mowy nienawiści, powszechne przyzwolenie na nią, mogą doprowadzić do eskalacji nienawiści. W latach 50. minionego wieku amerykański psycholog Gordon Allport przedstawił „piramidę nienawiści” pokazującą, jak ogromne i tragiczne mogą być konsekwencje zlekceważenia ksenofobicznych komentarzy. Co jest na szczycie tej piramidy? Eksterminacja. Dlatego tak ważne jest, by tego nie lekceważyć.

Reagowanie to także nasz obowiązek moralny. Marek Edelman przypominał: „Demokracja nie polega na przyzwoleniu na zło, nawet najmniejsze, bo ono może nie wiadomo kiedy urosnąć”. Weź sobie jego słowa do serca. Pamiętaj, że Twoja bezczynność to wsparcie dla osób siejących nienawiść.

CO ROBIĆ?

Co robić, jeśli zetknę się z mową nienawiści?

Zareaguj! Cenne będzie każde, nawet bardzo drobne działanie. Zwróć uwagę koledze/koleżance opowiadającym na imprezie ksenofobiczny kawał. Każda, nawet podjęta na niewielką skalę reakcja jest ważna, każda jest wielkim czynem i wyrazem odwagi.



Nie przechodźmy obojętnie obok swastyk na murach. Fot. archiwum Fundacji Klamra

Poszukaj sojuszników/sojuszniczek, bo zawsze łatwiej jest reagować w grupie, niż pojedynkę. Pamiętaj, że zareagowanie to nie tylko twój obowiązek moralny, ale też obywatelski. **Art. 304. § 1. Kodeksu karnego. mówi, że „Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję”.** O przestępstwie możesz powiadomić listownie, możesz to także zrobić osobiście. W uzasadnionych i nagłych przypadkach możesz powiadomić odpowiednie służby telefonicznie.

Policja i prokuratura mają obowiązek przyjąć Twoje zawiadomienie. Nie zawsze prokurator/prokuratorka lub policjant/policjantka mogą od razu zdecydować o tym, czy wszcząć dochodzenie. Czasem muszą zweryfikować zawiadomienie. Mają na to jednak nie więcej niż 30 dni. Po tym czasie powinieneś/powinnaś dostać na piśmie postanowienie o wszczęciu postępowania bądź odmowie wszczęcia postępowania.

Jeśli prokurator/prokuratorka odmówi podjęcia postępowania, umorzy postępowanie lub nie zdecyduje się wnieść aktu oskarżenia, złożź zażalenie do prokuratora/prokuratorki nadzrędnego/nadzrędną nad prokuratorem/prokuratorką, który/która wydali takie postanowienie lub zatwierdzili postanowienie Policji.

Na ulicach Bielska-Białej, Krakowa czy Wrocławia można natknąć się na wlepki z neonazistowskimi symbolami i rasistowskimi hasłami. Podobne elementy spotkać można na ulicach innych miast. Jak z tym walczyć?

Każdy taki incydent zgłaszaj Policji. Zrób zdjęcie i wyślij zawiadomienie wraz z dokładnym określeniem miejsca, w którym można znaleźć wlepki. Poinformuj administratora/administrator-



W Suszcu w ramach warsztatów prowadzonych przez Fundację Klamra powstał mural dedykowany Irenie Sendlerowej i Henrykowi Sławikowi. Na ścianie, jak zwykle przy takiej okazji, pojawiło się logo Ogólnopolskiej Koalicji Bez Nienawiści. Wydarzenie współorganizowali Gminny Ośrodek Kultury w Suszcu i Klub Działan Pozytywnych. Fot. archiwum Fundacji Klamra

kę budynku i poprosz o ich usunięcie. To samo zrób w przypadku pojawiających się na murach swastyk czy obraźliwych graffiti lub haseł. Poinformuj o każdym takim incydencie władze gminy, na terenie której doszło do takiego incydentu.

Pamiętaj, że nie tylko swastyka jest symbolem, na który powinieneś/powinnaś zwracać uwagę. To także np. celtycki krzyż. Akceptowany jest co prawda przez Kościół katolicki jako religijny symbol chrześcijan, ale nawiązują do niego także nacjonaliści. Czasem powodem do zgłoszenia jest nawet nie sam symbol, ale kontekst, w jakim został użyty.

Reaguj, gdy widzisz na murach np. gwiazdę Dawida na szubienicy.

Więcej informacji o symbolach nienawiści znajdziesz na stronie isp.policja.pl/download/12/1750/przestepstwa_z_nienawisci.pdf

Znieważające teksty bardzo często pojawiają się na różnych forach internetowych czy też w komentarzach pod artykułami na portalach. Jak reagować na takie zjawisko?

Takie posty zgłaszaj administratorowi/administratorce forum czy strony internetowej do usu-



W Górze powstał mural z okazji Międzynarodowego Tygodnia Głuchych. To efekt naszych warsztatów street artowych i antydyskryminacyjnych. Młodzież z LO uczyła się także języka migowego od swoich rówieśników ze Szkoły dla Młodzieży Ślabosłyszącej i Niesłyszącej w Rydzynie. Fot. archiwum Fundacji Klamra



W Żywcu powstał mural o akceptacji różnorodności. Malowali go uczestnicy i uczestniczki Akademii Animacji Antydyskryminacyjnej, zorganizowanej przez Fundację Klamra. Kanwą projektu stał się fragment wiersza „Campo di Fiori” Czesława Miłosza, który opisuje karuzelę stojącą w okupowanej Warszawie. Miała odwracać uwagę Polaków od dramatu rozgrywającego się za murami getta. Żywiecka karuzela łączy elementy historii, ale także przypomina o wartościach i postawach ważnych tu i teraz. Na murze jest wiele symboli. Fot. archiwum Fundacji Klamra

nięcia. To samo dotyczy Facebooka. Portal usuwa materiały, które naruszają jego regulamin (nagość, nękanie, obrazy przedstawiające przemoc, spam). Linki do zgłaszania takich treści znajdziesz obok każdego posta lub zdjęcia. Jeśli nie masz konta na Facebooku, musisz użyć specjalnego formularza, który jest na stronie.

Zgłaszaj przypadki mowy nienawiści w sieci prokuraturze i Policji. Niedawno głośno było o przypadku, gdy dwaj mężczyźni obrażali na Facebooku Romów z wrocławskiego koczowiska izywali do rozprawy z nimi. Zostali zatrzymani przez Policję, którą ktoś powiadomił o wulgarnych wpisach.

Na jakie gesty powinienem/powinnam reagować?

To np. hajlowanie, czyli faszystowskie pozdrowienie. Krakowski sąd skazał dwóch studentów z Turcji, którzy pod bramą główną Muzeum Auschwitz-Birkenau robili sobie zdjęcia, wykonując faszystowskie gesty. Usłyszeli zarzuty propagowania faszystowskiego ustroju państwa oraz znieważenia pomnika.

Co zrobić w przypadku pojawienia się mowy nienawiści w telewizyjnym programie?

Oprócz zgłoszenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa powiadom Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i Radę Etyki Mediów. Rada Etyki Mediów potępiła np. zdecydowanie głośną wypowiedź Kuby Wojewódzkiego i Michała Figurskiego o Ukrainkach, która padła w czasie audycji „Poranny WF” na antenie Eski Rock. Słuchacze dowiedzieli się

wtedy, że gdyby Ukrainka Figurskiego „była ładniejsza, to by ją zgwałcił”. Rada Etyki Mediów uznała, że był to „przejaw ksenofobii, rażące chamstwo i typowa mowa nienawiści”.

„W dzieciństwie słyszałem od ojca, że podstawowym kryterium oceny człowieka jest jego uczciwość, nie zaś narodowość, pochodzenie czy wiara. Uczciwość!”

Władysław Bartoszewski

Co jeszcze mogę zrobić oprócz zgłaszania przypadków mowy nienawiści Policji i innym służbom i instytucjom?

Spróbuj zaangażować się w działania na rzecz tolerancji. Możesz zrobić bardzo dużo i na tysiące różnych sposobów. Rób to, co potrafisz robić najlepiej, wykorzystaj swoje talenty.

Dorota Babińska-Waluś i Dorota Biernat, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Żywcu, chcąc przybliżyć uczniom inne religie zorganizowały dla nich m.in. wycieczkę na cmentarz żydowski w Żywcu-Zabłociu, warsztaty, w czasie których wykonali z gliny macewy i menory, oraz spotkanie dotyczące religii prawosławnej i sztuki pisania ikon.

W Warszawie mieszkańcy zrobili porządek na podwórkach przy ul. Reymonta. Pomalowali białą farbą trzy przejścia pod blokiem, w których były swastyki, napisy „White Power”, „ONR”. Pomagali im działacze akcji HejtStop.

Kiedy trójmiejski muzyk Larry Okey Ugwu stał się ofiarą rasistowskiego ataku (jego samochód został znaleziony roztrzaskany o mur, oszpecony rasistowskimi, obraźliwymi hasłami), jego przyjaciele z branży muzycznej i teatralnej zorganizowali koncert pod hasłem: „Zbieramy na blacharza – Pomóżmy Larry’emu”. Takie były początki festiwalu „Muzyka przeciwko Nietolerancji i Przemocy”.

W Białymstoku doszło do kilku prób podpałek mieszkań zajmowanych przez cudzoziem-

ców. – Na osiedlu, na którym dochodziło do podpałek, spółdzielnia wraz z pozarządówkami, przy wsparciu wojewody, powołała „partnerstwo na rzecz aktywnego osiedla”. Od kilku miesięcy przez wspólne pikniki, warsztaty czy wycieczki dla młodzieży stara się z mieszkańców zbudować społeczność reagującą na różne zagrożenia. Swoją cegiełkę dołożyła też Jagiellonia. Klub, którego trybuny były do niedawna zapleczem dla skinheadów, również aktywnie włączył się w akcje promujące tolerancję – informowała białostocka „Gazeta Wyborcza”

MOWA NIENAWIŚCI I KONSEKWENCJE PRAWNE

Czy w Polsce za stosowanie mowy nienawiści grożą jakieś kary?

Znieważanie lub nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym, wyznaniowym jest w Polsce przestępstwem. **Mówią o tym art. 256 i 257 Kodeksu karnego. Zgodnie z art. 256 „Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołyje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze wzglę-**



Z inicjatywy Fundacji Klamra w Warszawie powstał mural poświęcony Markowi Edelmanowi. Na otwarciu przyszły tłumy warszawiaków. Każdy przechodzień mógł się przyłączyć do pracy przy muralu, zrobili to m.in. aktorka Maja Komorowska. Fot. Henryk Pietkiewicz

du na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”

Art. 257 mówi o tym, że „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

W żadnym z tych dwóch artykułów nie ma mowy o znieważaniu bądź nawoływaniu do nienawiści ze względu na orientację seksualną. Czy to oznacza, że za to nie grożą żadne kary?

Absolutnie nie! Zachowanie osoby używającej mowy nienawiści w takim przypadku może wy-

czerpywać znamiona przestępstw, o których mowa w innych artykułach, np. z art. 190 (groźba karalna), art. 212 (znieśławienie) lub art. 216 (znieważenie) Kodeksu karnego.

Przepisy nie są doskonałe. W przepisach Kodeksu karnego bezpośrednio odnoszących się do mowy nienawiści są wymienione tylko niektóre przestępki. W swoim obecnym brzmieniu przepisy sankcjonują przestępstwa nawoływania do nienawiści, groźenia, publicznego znieważania czy stosowania przemocy wobec osób i mniejszości ze względu na m.in. narodowość, przynależność etniczną, rasową oraz wyznanie. Konieczne są zmiany mające na celu włączenie do Kodeksu karnego również przestępstw popełnianych ze względu na orientację seksualną, płć. Zabiegają o to organizacje LGBT. ■



– Na naszych oczach neofaszyzm przestaje być marginesem. To bardzo niepokojąca tendencja, wobec której potrzebna jest zdecydowana reakcja – ostrzegł Marcin Kornak.

Przeciwstawiać się złym rzeczom może każdy. Zmarły w 2014 roku Marcin Kornak od 15. roku życia poruszał się na wózku inwalidzkim. W 1996 roku zainicjował i stanął na czele Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, organizacji stawiającej sobie za cel przeciwdziałanie rasizmowi, nietolerancji i ksenofobii. Był też redaktorem naczelnym pisma „Nigdy Więcej”, poruszającego taką tematykę i koordynatorem wielu kampanii społecznych. W 2011 roku prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Fot. archiwum Fundacji Klamra



Każdy z nas może stać się ofiarą mowy nienawiści. Dlatego reagujmy!

Dariusz Paczkowski aktywnie przeciwstawia się mowie nienawiści. Edukuje, szukając sprzymierzeńców i współpracowników.
Fot. Lucjusz Cykarski

NIE ZAJMUJĘ SIĘ KOPANIEM ROWÓW, WOLĘ BUDOWAĆ MOSTY

– mówi Dariusz Paczkowski,
współprezes Fundacji Klamra

Czasem ludzie mówią, że nie reagują na obraźliwe wpisy na Facebooku czy rasistowskie hasła na murach, bo nie ich dotyczą...

Dariusz Paczkowski: Nigdy nie wiemy, czy w pewnym momencie nie staniemy się ofiarami. Martin Niemöller, niemiecki pastor luterański, napisał w 1942 roku w obozie koncentracyjnym w Dachau wiersz, który powinien przeczytać każdy, kto jest zdania, że jego to nie dotyczy.

„Kiedy przyszli po Żydów, nie protestowałem.

Nie byłem przecież Żydem.

Kiedy przyszli po komunistów, nie protestowałem.

Nie byłem przecież komunistą.

Kiedy przyszli po socjaldemokratów, nie protestowałem.

Nie byłem przecież socjaldemokratą.

Kiedy przyszli po związkowców, nie protestowałem.

Nie byłem przecież związkowcem.

Kiedy przyszli po mnie, nikt nie protestował.

Nikogo już nie było.”

Ale jest też jeszcze inna kwestia, o której często zapominamy. Jeśli lepiej będzie się żyło tym, którzy dzisiaj są ofiarami mowy nienawiści, jeśli będą się czuli bezpieczniej, to nam także będzie się żyło lepiej. Więc reagując działamy także w naszej sprawie, dla naszego dobra, a nie tylko w czyjejś obrobie.

Jesteś zaangażowany w działalność na rzecz akceptacji różnorodności od wielu lat. Wiele z twoich działań prowadzonych było w Żywcu, mieście, w którym teraz mieszkasz. Jak to się zaczęło?

Kiedyś w czasie spacerów po ulicach Żywca niemal na każdym kroku natykałem się na swastyki i rasistowskie hasła. Akcja była wymierzona przede wszystkim w mieszkających w mieście Romów. Napisy „Polska dla Polaków – Cyganom śmierć” spowodowały, że Romowie przestali ze strachu wypuszczać dzieci z domów.

Stwierdziłem, że koniecznie trzeba coś z tym zrobić. Wybrałem się do burmistrza miasta Antoniego Szlagora. Zgodził się ze mną, że tak dalej być nie może. Zrodził się pomysł wspólnej akcji zamalowywania nazistowskich i antysemickich symboli z udziałem burmistrza i młodzieży.

Podobny problem był w Wieprzu, jednej z miejscowości Żywiecczyny. Neonazistowskie symbole pojawiały się tam przez kilka lat. Każdy incydent zgłaszany był Policji, ale sprawców nie udało się zatrzymać. Dlatego zgłosiliśmy się do władz gminy. Wójt Grzegorz Figura od razu zdecydował się na współpracę. Na początek zorganizowaliśmy warsztaty dla uczniów biorących udział w akcji, młodzież dowiedziała się, co oznaczają neonazistowskie symbole i dlaczego nie wolno ich tolerować. Później zrobiliśmy nadruki na koszulkach, by uczestnicy malowania mieli na sobie jasne, czytelne przesłanie. Samo zamalowywanie odbywało się pod hasłem „Malarze pokojowi”. Problem nie powrócił, pokazaliśmy, że nie ma zgody na takie działania i będziemy stanowczo reagować. To wystarczyło.

Coraz więcej miast promuje się jako miasta nastawione na tolerancję, różnorodność. Gdy pojawia się problem z rasistowskimi hasłami czy wlepkami, władze nie chcą się angażować w jego rozwiązanie, bojąc się, że to będzie skaza na wizerunku miasta. Tymczasem jest wręcz przeciwnie. Taka akcja to dla każdego miasta świetny PR. Lekceważenie problemu i zamiatanie go pod dywan niszczy wiarygodność.

Ponosisz czasem niezbyt miłe konsekwencje swojej działalności, trafiłeś np. na stronę Redwatch.

Na Redwatch trafiłem po tym, jak zdobyłem w plebiscytcie „Dziennika Zachodniego” i portalu naszemiasto.pl tytuł „Patriotycznie Zakreconego”. Uważam, że niektóre skrajne środowiska starają się zawłaszczyć sobie symbole narodowe i chcą mieć monopol na „patriotyzm”, tymczasem wszyscy mamy do nich prawo. Mówię o tym głośno, działam, żeby to zmienić. To był tego efekt.

„W ostatnich dziesięcioleciach, które charakteryzowało dążenie do globalizacji świata, byliśmy świadkami niepokojącego odrodzenia agresywnego nacjonalizmu, przemocy na tle etnicznym i dyskryminacji rasowej. Niestety, rasizm pojawia się w coraz nowszych i nieoczekiwanych formach, obrażając i obniżając wartość rodziny ludzkiej. Rasizm to grzech, który poważnie obraża Boga”

Jan Paweł II przy okazji modlitwy Anioł Pański w Castel Gandolfo w 2001 roku

Ale wracając do pytania, to ja informuję zawsze o tym, gdy coś zgłaszam, firmuję takie działania swoją twarzą, by zainspirować innych do przeciwdziałania nienawiści. Stąd takie a nie inne konsekwencje. Ale przecież każdy może zareagować, bez konieczności ujawniania się szerokiej opinii publicznej. Można zgłosić Policji obecność rasistowskich haseł czy wlepek z neonazistowskimi symbolami i nikomu innemu o tym nie mówić. Wtedy obejdzie się bez takich nieprzyjemności.

Trzeba się liczyć także z tym, że nie zawsze policjant/policjantka czy prokurator/prokuratorka zareagują tak, jak byśmy tego oczekiwali. Dalej nie wszyscy zauważają, albo po prostu nie chcą zauważyć, że hajlowanie to faszystowskie pozdrowienie, a krzyż celtycki jest wymieniony w broszurze „Przestępstwa z nienawiści” wydanej kilka lat temu przez ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrz-



Mural Ireny Sendlerowej w Grudziądzu, rodzinnym mieście Paczkowskiego. Nawet w brzydkim i opuszczonym miejscu może powstać coś pozytywnego. Fot. archiwum Fundacji Klamra

nych i Administracji dla funkcjonariuszy Policji. Nie można się zrażać, trzeba się odwoływać od decyzji o umorzeniu postępowania czy odmowie jego wszczęcia.

Zdarzają się też inne problemy, ale z nimi także można sobie poradzić. Zgłosiłem np. obecność wlepek z neonazistowskimi symbolami na ulicach Bielska-Białej. Policja chciała, żebym przyjeżdżał na przesłuchania w miejscowej komendzie. Dla mnie to był problem. Raz, że zajmowało mi to czas, dwa, generowało koszty związane z koniecznością dojazdu. Zgłosiłem, że chcę być przesłuchiwany na miejscu, w Żywcu. Policja musiała wówczas prosić o pomoc jednostkę z Żywca.

Naprawdę nie trzeba heroizmu czy jakichś nadzwyczajnych działań, by próbować zmieniać świat na lepsze. Wystarczy zwykła ludzka przywoitość i konsekwencja.

Wolisz, by mówić, że działasz na rzecz akceptacji różnorodności, a nie, że walczysz z nietolerancją. Dlaczego?

Nie lubię kopać rowów. Wolę budować mosty. Nie wrzucam wszystkich do jednego worka. Wolę szukać sojuszników niż wrogów. Malowałem nie-

dawno w Suszcu mural Ireny Sendlerowej, pomagał mi kibic piłkarski, a jego koledzy nam kibicowali. Trudno byłoby mi wrzucić wszystkich kibiców do worka z napisem „kibole”. W Warlubiu namalowałem Sendlerową na ogrodzeniu stadionu, na biało-czerwonym tle. Kibice pisali do mnie, że bardzo im się to podoba. Ostatnio nagminnie jest wrzucanie do jednego worka np. wszystkich katolickich księży, tymczasem to pierwszy krok do powstawania uprzedzeń i dyskryminacji. Współpracuję z kilkoma księżmi i nie ma dla nich znaczenia to, że jestem buddystą, ale to, co możemy wspólnie zrobić dobrego.

W działalności społecznej szukanie sojuszników jest niezwykle ważne. Nawet, jeśli coś mógłbym bez problemu zrobić sam, wolę to zrobić wspólnie, z kimś. To dodatkowa wartość i możliwość dzielenia się wspólnymi sukcesami. Dla dobra sprawy.

Samo składanie doniesień nie naprawi świata, za tym muszą pójść konkretne działania. Ważne jest, żeby robić fajne, pozytywne rzeczy. To mogą być bardzo różne działania. Ja staram się np. malować z młodzieżą na murach osoby, które mogą być wzorem dla innych, takie jak Marek Edelman czy właśnie wspomniana już Irena Sendlerowa. ■



Zarabianie na gadżetach z nazistowskimi symbolami jest nieetyczne. Dlatego warto podpisać apel do Allegro o wprowadzenie na portalu zakazu takich licytacji. Fot. archiwum Fundacji Klamra

SWASTYKI NIE NA SPRZEDAŻ

Jurek Owsiak, Paweł Huelle, Krzysztof Skiba, Janina Ochojska – to tylko niektóre z osób, które poparły apel o usunięcie z Allegro gadżetów z nazistowskimi emblematami.

Na Allegro można kupić kubki, koszulki, flagi i inne gadżety ze swastykami. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” wraz z Fundacją Klamra (wcześniej grupą 3fala.art.pl) od stycznia 2009 roku prowadzi ogólnopolską kampanię przeciwko sprzedawaniu na tym popularnym portalu aukcyjnym gadżetów z nazistowskimi emblematami.

Zaczęto się od tego, że aktywiści wysłali do portalu linki z takimi aukcjami, prosząc o ich zdjęcie. Allegro odmówiło. – *Upzejmie informuję, że podane przez*

Pana aukcje nie naruszają regulaminu Allegro. Analiza wykazuje jednoznacznie, że opis żadnej z nich nie nosi znamion przestępstwa: nie nawołuje do nienawiści rasowej, etnicznej, do nienawiści na tle narodowościowym lub wyznaniowym, a tylko w takim przypadku mogłyby zostać usunięte. W świetle naszych zasad nie mamy podstaw do usunięcia takich aukcji – taka odpowiedź przyszła z portalu.

Stąd wziął się pomysł ogólnopolskiej kampanii. Stowarzyszenie wysłało do wielu znanych osób prośbę o poparcie apelu. Podpisali się pod nim m.in. zespoły Armia, Blade Loki, Dezerter, Farben Lehre, Hunter, Hurt i Lao Che oraz wiele organizacji i instytucji. W miastach całej Polski pojawiły się naklejki z prośbą o podpisywanie apelu. Powstały murale poświęcone tej inicjatywie, zorganizowano happeningi.

Pomysłodawcy wiele razy podkreślali, że akcja nie jest wymierzona w kolekcjonerów zbierających autentyczne historyczne pamiątki. Jerzy Masłowski, dramatopisarz i prezes fundacji Zielone Świątło, przytoczył się do akcji przerabiając logo portalu, fundacja wydała pocztówki z przerobionym symbolem. Allegro skierowało sprawę do sądu, w pierwszej instancji Masłowski przegrał. Po jego stronie w sądzie stanął m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich. Sąd apelacyjny w Warszawie uznał, że było to uprawnione działanie w imię ważnego interesu społecznego. – Dawid wygrał z Goliatem. Na całe szczęście, bo po przegranej w pierwszej instancji wiele osób zaangażowanych w sprzeciw przeciwko neonazizmowi straciło ducha walki – powiedział Masłowski „Gazecie Wyborczej” po wygranym procesie.

Nadal możesz przytęczyć się do kampani wysyłając apel do allegro. Oto jego treść:

Popieram apel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” i Fundacji Klamra, dotyczący zakazu sprzedaży na Allegro odzieży i gadżetów propagandowych z symboliką nazistowską i rasistowską oraz pism, druków zwartych, wydawnictw książkowych i muzycznych rozpowszechniających takie ideologie. Licytacje tego typu są jednym ze sposobów pochwalania faszyzmu – Polska jest krajem boleśnie doświadczonym przez jego zbrodnie. Nie mogę zgodzić się na obojętność wobec odradzania się tego zjawiska.

Prosimy o wysyłanie Apelu na adres Rzecznika Prasowego Grupy Allegro prasa@allegro.pl

Oto wypowiedzi niektórych osób popierających akcję:

Janina Ochojska-Okońska, Polska Akcja Humanitarna:

– Uważam, że na Allegro nie powinno być przedmiotów, które w jakikolwiek sposób nawołują do nienawiści rasowej. Szczególnie dotyczy to przedmiotów ze znakami faszystowskimi. Każde odwoływanie się do nienawiści niszczy nasze życie.

„Ludzie są równi, tylko nierówność ich dzieli”

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Krzysztof SKIBA, zespół Big Cyc:

– Z przykrością i oburzeniem przyjąłem fakt, że na popularnym i lubianym forum Allegro dopuszcza się handel symbolami formacji, które w sposób jawny nawołują do nienawiści rasowej i z uwielbieniem odwołują się do nazistowskiej przeszłości. Jako uczestnik licytacji protestuję przeciwko tego typu praktykom, które podważają do tej pory sympatyczny wizerunek Allegro.

Paweł Łukasiak, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce:

– Jako społeczeństwo jesteśmy po różnych katastrofach. Tolerowanie rasizmu i nazizmu nawet w postaci gadżetów jest niebezpieczne i nieodpowiedzialne. Ta akcja jest potrzebna.

Witold Klaus, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej:

– Zdecydowanie popieram apel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” dotyczący usuwania z Allegro licytacji gadżetów lub części garderoby o jednoznacznie nazistowsko-rasistowskim przesłaniu oraz wydawnictw książkowych i muzycznych propagujących taką ideologię. Nawet same te symbole poprzez przesłanie, jakie ze sobą niosą, nawołują do nienawiści na tle etnicznym czy rasowym. Wobec takich postaw nie można być obojętnym. Ich tolerowanie może bowiem prowadzić do eskalacji tego zdecydowanie negatywnego zjawiska. ■

KAŻDY POWINIEN I MOŻE REAGOWAĆ NA ZŁO

Zaczyna się od gestów, pojedynczych słów, napisów na murach, zbezczeszczonej pomników, obok których przechodzimy obojętnie. Jeszcze niedawno zdawało się nam, że w Polsce nienawiść do „innych” przejawia się głównie w języku i gestach, że czyni agresywne są rzadkością, że to margines, ale ten margines, z naszym przyzwoleniem, jest coraz bardziej widoczny. Przybysz odwiedzający Polskę patrzy na to i słucha ze zdumieniem. Co więcej, sądzi, że wykrzywiona nienawiścią gęba kibola jest naszą narodową twarzą.

Początkowo autorzy gestów wyrażających nienawiść nie odważali się nazywać ich po imieniu. Wznosząc ręce w hitlerowskim „heil”, cynicznie twierdzili, że zamawiają piw albo że to pozdrowienie rzymskie; malując swastyki, mówili, że to „celtyckie krzyże”. Dawaliśmy przyzwolenie, bo nie reagowaliśmy dość zdecydowanie, bagatelizowaliśmy, byliśmy obojętni. A potem rzeczniczy homogenicznej Polski spróbowali otwarcie krzyczeć „Polska cała tylko biała”, coraz liczniej i coraz śmieiej maszerując po ulicach polskich miast. W imię swobód demokratycznych maszerują parady nienawiści i nietolerancji. „A to nie jest demokracja” – mówił nam Marek Edelman – „demokracja nie polega na przyzwoleniu na zło, nawet najmniejsze, bo ono może nie wiadomo kiedy urosnąć”.

Mowa nienawiści czyni zło po dwakroć – ma wymiar społeczny, bo jej tolerowanie psuje demokrację, i moralny, bo narusza osobistą godność człowieka. Tuż za nią podążają przemoc i nienawistne czyny. Dlatego o mowie nienawiści nie powinno się mówić w oderwaniu od czynów, do których nieuchronnie prowadzi.

Konieczna jest świadomość, że te sprawy nigdy nie są błahe. Wielka swastyka na synagodze, cegła wrzucona przez okno, podpalone mieszkanie przyciągają uwagę, ale wtedy jest już późno, bo ignorowaliśmy zło mniejsze i ono już zdążyło urosnąć.

Nikogo nie obchodzi, co ktoś myśli o Żydach, o czarnych, o muzulmanach, o gejach i lesbijkach czy o protestantach, dopóki zachowuje to dla siebie – może sobie

myśleć, co chce, to jest jego sprawa. Ale kiedy z tym poglądem wychodzi na ulicę, kiedy umieszcza go na transparencji i czyni zeń oręż polityczny, zaczyna być groźny. Te zagrożenia to pokusa łatwego sięgania w walce o władzę po resentymenty i stereotypy budujące niechęć i nienawiść do innych, do obcych. Nastroje rasistowskie, mody na faszystowskie symbole, nietolerancja są podsycane i wykorzystywane politycznie.

Dlatego tak ważne jest przekroczenie bariery obojętności, słabego zainteresowania przejawami nienawiści i nietolerancji. Trzeba o tym mówić. Otwarta Rzeczpospolita monitoruje akty nienawiści, ale również obywatelskie inicjatywy na rzecz tolerancji. Widzimy, że coś się zmienia. W całej Polsce są ludzie angażujący się w trudną pracę na rzecz tolerancji. Często działają w osamotnieniu, bez akceptacji środowiska, spotykają się z obojętnością, a nierazko z wrogością. Im się należy zainteresowanie i wsparcie mediów; o tym, co robią, powinno się mówić i pisać w kontekście zła nienawiści – bo oni je powstrzymują. Przyłączając się do nich, piętnując najmniejsze przejawy nienawiści, mamy szansę pokazania, że my, ludzie potępiający wszelką nienawiść, dyskryminację, nietolerancję i ksenofobię, jesteśmy w większości. Bo każdy z nas może coś zrobić, nawet jeśli to jest coś małego.

Dlatego każdy z nas powinien reagować na przejawy nienawiści. Zwracać uwagę, żądać usuwania nienawistnych znaków i napisów, zawiadamiać Policję i/lub prokuraturę. Każdy funkcjonariusz ma obowiązek przyjąć zawiadomienie o nienawistnym zdarzeniu, z którym się zetknęliśmy – w Internecie, w sklepie, w księgarni, w szkole, na ulicy. Można też zgłaszać takie zdarzenia do zajmujących się tym organizacji. Zgłoszenia, udokumentowane fotografią, a w przypadku internetu zrzutem z ekranu, zawsze przyjmuje Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita, otwarta@otwarta.org

**Paula Sawicka, Otwarta Rzeczpospolita,
Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi
i Ksenofobii**

Nie tylko Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita i Fundacja Klamra zajmują się przeciwdziałaniem mowie nienawiści. Chcesz działać na tym polu? Zajrzyj na stronę **Koalicji przeciwko mowie nienawiści**, do której należą obie organizacje.

– *Koalicja przeciw mowie nienawiści jest nieformalnym zrzeszeniem organizacji, instytucji i osób, którym bliska jest problematyka praw człowieka w Internecie, i które chcą przeciwdziałać mowie nienawiści. Aktywiści kampanijni działają już w całej Europie. Używają różnorodnych multimedialnych narzędzi internetowych, żeby dzielić się swoją wiedzą, a także inspirować, mobilizować i wspierać innych* – czytamy na stronie internetowej beznienawisci.pl.

Pomóc mogą zarówno organizacje z koalicji, jak i nie zrzeszone w niej.

– **Fundacja Batorego**, wspiera budowanie sprawiedliwości społecznej, demokracji i zrównoważonego rozwoju, www.batory.org.pl

– **Polis**, koordynuje Kampanię Bez Nienawiści: <http://beznienawisci.pl>

– **Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”**, którego celem jest przeciwdziałanie rasizmowi, neofaszystom, ksenofobii i nietolerancji, nigdywiecej.org

– **Normalny Białystok**, organizacja zabiegająca o to, żeby ich miasto było bezpieczną przystanią dla wszystkich, www.facebook.com/NormalnyBialystok

– **Stowarzyszenie Interwencji Prawnej**, interwencjaprawna.pl

– **Towarzystwo Interwencji Kryzysowej** z Krakowa, autorzy pierwszego podręcznika dotyczącego przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści, www.interwencja-kryzysowa.org.pl

– **Inicjatywa** <http://hejtstop.pl/>



GDY WIDZISZ MOWĘ NIENAWIŚCI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ:

1. Udokumentuj – zrób zdjęcie (np. komórką), zwróć się do właściciela/administratora ściany/budynku z wnioskiem o usunięcie np. nienawistnych napisów.
2. Zgłoś na Policję, podając miejsce, czas, dokumentację.
3. Przekaż informację jednej z organizacji zajmujących się zwalczaniem mowy nienawiści.

[GOŚĆ] :

TY PEDALE!!!

WIDZISZ MOWĘ NIENAWIŚCI W INTERNECIE:

1. Zareaguj – zgłoś post/stronę/wpis/post na Facebooku administratorowi (obsłudze Facebooka, administratorowi strony/forum), poinformuj autora/autorkę że narusza etykietę i/lub prawo!
2. W przypadku stron internetowych zawierających nawoływanie do nienawiści – wykonaj print screen, zawiadom Policję.
3. Zgłoś stronę/wpis jednej z organizacji działających przeciw mowie nienawiści – wspólne działania przynoszą efekty.



Zdjęcie na 1 stronie okładki: Tomasz Piątek, na stronie ostatniej: Lucjusz Cykowski

Wydawnictwo bezpłatne

Wydawca: Fundacja Klamra (www.klamra.org) Żywiec 2014

Redakcja: Piotr Cykowski, Ewa Furtak, Dariusz Paczkowski

Konsultacja merytoryczna: Agata Teutsch

Przygotowanie: Compal

Publikacja jest dostępna na warunkach licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Na tych samych

warunkach 3:0 Unported. Więcej o licencji: creativecommons.org



Fundacja Klamra realizuje projekt: Mowa Miłości.
Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji,
finansowanego z Funduszy EOG.



KOALICJA
PRZECIW
MOWIE
NIENAWIŚCI